

Małgorzata Niewiadomska-Cudak*

REPREZENTATYWNOŚĆ I AKTYWNOŚĆ KOBIET W POLSKIM PARLAMENCIE W LATACH 1919–1939

Dekretem z 28 listopada 1918 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, przyznano w Polsce czynne i bierne prawo wyborcze¹ wszystkim obywatelom, bez względu na płeć². Tym samym Polki zostały włączone do grona pełnoprawnych obywateli II Rzeczypospolitej. Mogły na równych prawach z mężczyznami brać udział w pierwszych parlamentarnych wyborach w niepodległej ojczyźnie. Droga do uzyskania praw wyborczych nie była łatwa. Tradycja oraz normy obyczajowe umiejscawiały kobiety poza nawiasem praw politycznych. Często natrafiały na opór bliższego i dalszego otoczenia o wielorakim podłożu. Ten stereotyp kobiety przypisanej do domowych obowiązków ciążył w polskim społeczeństwie bardzo silnie. Zaistniała sytuacja z nowym statusem prawnym wymagała jednak stworzenia innego wizerunku kobiety, która w tych warunkach miała się stać na równi z mężczyzną kreatorem życia publicznego.

Niniejszy artykuł traktuje o udziale i działalności polskich kobiet na niwie parlamentarnej w okresie międzywojennym. Celem przedmiotowego opracowania jest także próba odpowiedzi, dlaczego było ich

* Dr, adiunkt, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie.

¹ Pojęcie „prawo wyborcze” posiada dwojakie znaczenie. W znaczeniu szerszym, określane jako przedmiotowe, oznacza ogół norm prawnych regulujących sposób ustalenia składu organów przedstawicielskich. W znaczeniu węższym, określanym jako podmiotowe, prawo wyborcze oznacza czynne i bierne prawa wyborcze. Pierwsze to prawo udziału w głosowaniu, a drugie to prawo kandydowania. Zob. szerzej: *Polskie prawo konstytucyjne w zarysie*, red. D. Górecki, Warszawa 2012, s. 87.

² A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego*, t. II, cz. 2: *Rzeczpospolita*, Warszawa 1989, s. 8.

w tym okresie tak mało w gremiach ustawodawczych i jak sobie radziły w niewielkiej kobiecej grupie. Nie wszystkie zostały wymienione z imienia i nazwiska. Zwrócono uwagę na najbardziej aktywne. Ukazując ich aktywność w trudnym okresie przemian pokoleniowych, autorka pragnie wskazać, iż przełamywanie barier męskiej dominacji było dla nich niezwykle trudne. Niejednokrotnie napotykały na duży opór ze strony swoich kolegów, chociażby w obsadzie ważnych miejsc w sejmie i senacie. Ich działania były jednak bardziej skoncentrowane nie na zdobywaniu stanowisk, ale dostosowaniu nowych przepisów do aktualnej sytuacji, w jakiej znalazły się polskie kobiety po odzyskaniu niepodległości. Ogromna determinacja i wspólna praca ponad podziałami politycznymi zaowocowała ustanowieniem takich unormowań, które usuwały z prawodawstwa wszelkie zapisy dyskryminujące żeńską część polskiego społeczeństwa. Zainteresowanie działalnością parlamentarną kobiet w okresie międzywojennym wynika także z chęci pokazania mechanizmów, jakie rządziły w klubach parlamentarnych w przypadku dyscypliny głosowań. Determinacja pierwszych posłanek w akcentowaniu swoich racji jest dowodem na to, że złamanie dyscypliny klubowej podczas decydującego głosowania może stać się także powodem do dumy. Mimo że minęło od tamtych czasów sporo lat, to w pracy obecnego parlamentu nadal one funkcjonują i są jedną z przyczyn braku konsolidacji kobiet w obecnym parlamencie³.

PNAD PARTYJNYMI PODZIAŁAMI – DZIAŁALNOŚĆ PARLAMENTARZYSTEK SEJMU USTAWODAWCZEGO

Mimo przyznania kobietom pełni praw politycznych, w wielu dziedzinach życia pozostawały one często obywatelkami drugiej kategorii. O tym, czy społeczeństwo zaakceptowało nowe role polskich kobiet, miały się one przekonać już wkrótce, startując w pierwszych demokratycznych wyborach. Ugrupowania polityczne niechętnie udostępniały kandydatkom miejsca na swych listach wyborczych. Z listy Narodowej

³ Różnice polityczne były główną przeszkodą w stworzeniu wspólnego frontu działań parlamentarzystek w Parlamentarnej Grupie Kobiet, zob. więcej: R. Siemińska, *Płeć, władza, wybory*, Warszawa 2005, s. 179.

Demokracji wchodzącej w skład Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych⁴ kandydowali Roman Dmowski i Ignacy Jan Paderewski, a tuż za nimi uplasowała się Gabriela Balicka, (wdowa po Zygmuncie Balickim, jednym z przywódców ruchu narodowo-demokratycznego)⁵. To właśnie głosy kobiet w istotny sposób przyczyniły się do wyborczego sukcesu Narodowej Demokracji, która uzyskała wraz ze swoimi sojusznikami najlepszy wynik (ponad 40% głosów)⁶. Obóz narodowy, pomimo tradycyjnego nastawienia jego przywódców⁷, na polu uaktywnienia kobiet, wyprzedził swych rywali. Niestety, nie wyciągnął na przyszłość pozytywnych doświadczeń z pierwszych wyborów. Gabriela Balicka była jedną z nielicznych kandydatek tak wysoko sklasyfikowaną na liście. Ugrupowania polityczne z oporami czyniły ustępstwa na swych listach wobec pań, umieszczając je na miejscach z góry skazanych na przegraną⁸. Kobiety niechętnie były widziane w roli parlamentarzystek. Niedocenywanie kobiet, nie tylko tych, które są wybierane, ale również tych, które mogą wybierać, było ogromnym błędem politycznych liderów, bowiem żeński elektorat stawił się licznie do urn wyborczych. Frekwencja podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego była stosunkowo wysoka i szacowana na 70–90%. Zwracano uwagę na zaskakująco duży udział kobiet. W Warszawie uczestniczyło 66,92% kobiet uprawnionych do głosowania, a w Łodzi – 78,12%, w Krakowie – 70,86%. Natomiast mężczyźni odpowiednio 71,47%, 80,96% i 63,64%. Wynika z tego, że w Krakowie kobiety wyraźnie przewyższyły mężczyzn pod względem frekwencji⁹.

⁴ W skład komitetu wchodziła Narodowa Demokracja i jej sojusznicy, tj. Stronnictwo Polityki Realnej, postępowcy, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, zob. A. A j n e n k i e l, *Historia Sejmu...*, s. 16.

⁵ Gabriela Balicka, botanik, działaczka polityczna, doktorat uzyskała na uniwersytecie w Genewie, współzałożycielka Narodowej Organizacji Kobiet. W latach 1919–1935 posłanka na Sejm, *Wielka encyklopedia PWN*, t. 3, Warszawa 2001, s. 138.

⁶ A. A j n e n k i e l, *Historia Sejmu...*, s. 16.

⁷ Roman Dmowski w rozmowie z Izabelą Lutosławską, jedną z głównych organizatorek utworzonej w 1919 r. Narodowej Organizacji Kobiet, powiedział: „ jak mi się zaczniesz mieszać do polityki, to będziesz dziwadłem, wiedźmą i nie wyjdiesz nigdy za mąż!”; R. W a p i ń s k i, *Kobiety i życie publiczne – przemiany pokoleniowe*, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 32.

⁸ M. Ś l i w a, *Udział kobiet w wyborach i ich działalność parlamentarna*, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse...*, s. 51.

⁹ Tamże, s. 52.

Brak dostatecznego promowania swoich kandydatek przez startujące w wyborach ugrupowania polityczne spowodował, że mandaty do Sejmu Ustawodawczego zdobyło tylko 8 kobiet (1,8% ogólnej liczby posłów)¹⁰. Jak podaje A. Ajnenkiel, wybory do Sejmu Ustawodawczego odbyły się 26 stycznia 1919 roku, zgodnie z postanowieniami dekretu na wyznaczonym wcześniej obszarze. W byłym Królestwie wybrano 220 posłów, w Galicji 71. Skład Sejmu był stopniowo uzupełniany w poszczególnych obszarach włączanych w skład państwa. Ostatnia poważna zmiana nastąpiła w marcu 1922 roku, gdzie weszła delegacja Sejmu Wileńskiego. W składzie Sejmu Ustawodawczego na koniec kadencji było 442 posłów¹¹. W Królestwie Polskim i Galicji wybrano wśród 271 posłów pięć kobiet, a w wyborach uzupełniających przybyły kolejne trzy, dwie z Wielkopolski, jedna z Pomorza.

Pojawienie się nowo wybranych posłanek podczas pierwszego posiedzenia Sejmu 10 lutego 1919 roku rozpoczęło ważny okres w historii polskiego parlamentaryzmu. Nie miały doświadczenia w pracy sejmowej, ale nie były też nowicjuszkami w działalności społecznej i politycznej. Maria Moczydłowska, Anna Anastazja Piasecka, Jadwiga Dziubińska, Irena Kosowska, Zofia Sokolnicka były założycielkami i kierowniczkami towarzystw społeczno-oświatowych, Zofia Moraczewska i Gabriela Balicka czynnie działały w organizacjach kobiecych. Moraczewska kierowała Ligą Kobiet Galicji i Śląska. Franciszka Wilczyńska i Zofia Sokolnicka zasiadała w Polskim Sejmie Dzielnicowym¹². Kosmowska była członkiem Misji Czerwonego Krzyża w Finlandii i Szwecji. W listopadzie 1918 roku została wiceministrem propagandy w Tymczasowym Rządzie Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie. Należała do czołowych działaczy PSL-Wyzwolenie. Stała się nie tylko aktywną działaczką ruchu chłopskiego, ale także zajęła się sprawami oświatowymi.

¹⁰ M. Pietrzak, *Sytuacja prawna kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse...*, s. 79.

¹¹ Zob. więcej, A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, s. 18.

¹² M. Kondracka, *Aktywność parlamentarna posłanek i senatorek Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1927*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku na tle porównawczym*, t. II, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2009, s. 51.

Rodziny nie założyła, całkowicie poświęciła się działalności politycznej i oświatowej¹³.

Tabela 1. Wykaz parlamentarzystek w Sejmie Ustawodawczym z uwzględnieniem ich przynależności do klubów sejmowych i komisji sejmowych, w których działały

Imię i nazwisko	Klub sejmowy	Komisja sejmowa
Gabriela Balicka	Związek Ludowo- Narodowego	Konstytucyjna, Oświatowa
Ludwika Dziubińska	Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	Ochrony Pracy, Oświaty i Opieki Społecznej
Irena Kosmowska	Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	Konstytucyjna i Spraw Zagranicznych
Maria Moczydłowska	Narodowe Zjednoczenie Ludowe	Oświaty i Opieki Społecznej
Zofia Moraczewska	Związek Polskich Posłów Socjalistycznych	Opieki Społecznej
Zofia Sokolnicka	Związek Ludowo-Narodowy	Oświaty i Opieki Społecznej
Anna Anastazja Piasecka	Narodowa Partia Robotnicza	Opieki Społecznej
Franciszka Wilczkowiakowa	Narodowa Partia Robotnicza	Konstytucyjna i Opieki Społecznej

Źródło: analiza własna na podstawie: T. Kowalik, *Baby na Wiejskiej 2004-12-22* www.sprawynauki.waw.pl/; M. Kondracka, *Aktywność parlamentarna posłanek i senatorek Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1927*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku na tle porównawczym*, t. II, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009, s. 51.

Pierwsze posłanki starały się w nowym Sejmie znaleźć dla siebie miejsce, akcentując wielokrotnie swoją kobiecą jedność. Zmierzały do wyrównania różnic w prawie i do integracji życia politycznego i społecznego II RP¹⁴. Nie była to dla nich łatwa praca. Komisje i kluby odbywały się prawie codziennie, co wymagało od nich poświęcenia większości czasu, nawet wolnego oraz dobrego zdrowia i wysiłku.

¹³ W. M a s i a r z, *Kobiety w parlamentach II Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939*, [w:] *Kobiety wobec polityki – kobiety w polityce: historia, realia, perspektywy*, red. A. Frątczak, Kraków 2009, s. 188.

¹⁴ www.sej.gov.pl/Sejm7.nsf/komunikaty, Dzień otwarty w Sejmie.

Dziubińska, Kosmowa i Sokolnicka były stanu wolnego, Balicka – wdową, co z pewnością wpłynęło na ich całkowite oddanie się pracy w sejmie. Jako członkinie klubów były zobligowane do uczestnictwa w spotkaniach klubowych, które odbywały się także w dni wolne od pracy. Musiały solidaryzować się z wytycznymi partii i głosować według wcześniejszych ustaleń. Pierwsze posłanki nie poddawały się jednak temu partyjnemu reżimowi. Moraczewska złamała dyscyplinę podczas decydującego głosowania nad projektem konstytucji¹⁵. Mimo gromów, jakie na nią spadły ze strony kierownictwa klubu, uważała swój gest za powód do dumy. Wszystkie posłanki miały swój znaczący wkład w opracowaniu projektu nowej konstytucji z 17 marca 1921 roku. Posłanki Sejmu Ustawodawczego najchętniej działały w Komisji Opieki Społecznej i Komisji Oświaty. Żadna z nich nie pełniła funkcji przewodniczącej komisji. Kosmowska była jedynie sekretarzem Komisji Spraw Zagranicznych oraz sekretarzem klubu poselskiego PSL „Wyzwolenie”, Moczydłowska była sekretarzem Klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego¹⁶.

Należy pamiętać, że o przynależności do konkretnej komisji decydowały nie tylko zainteresowania posła, ale często nadanie partyjne. Najbardziej aktywnym członkiem Komisji Oświatowej była Zofia Sokolnicka. Doprowadziła ona do przyjęcia uchwały o pomocy dla studentów. Zabiegała również o wspieranie przez państwo towarzystw naukowych, wydawnictw i naukowców, uporządkowania ustawodawstwa dotyczącego szkół akademickich. Wspierała ją Ludwika Dziubińska, której udało się doprowadzić do uchwalenia ustawy o tworzeniu sieci szkół rolniczych¹⁷. Moczydłowska, podobnie jak Moraczewska, złamała dyscyplinę klubową przy uchwaleniu ustawy i zasadach reformy rolnej¹⁸. Chciały pracować ponad podziałami partyjnymi i to im się świetnie udawało. Działaniem na rzecz swojej płci było wystąpienie Moczydłowskiej w maju 1919 roku, gdy podczas debaty parlamentarnej na temat ustroju państwa, zaznaczyła na wstępie, że nie reprezentuje swojego klubu, tylko występuje w imieniu wszystkich kobiet zasiadających w ławach sejmowych. Jej przemowa zapowiadała walkę parlamenta-

¹⁵ M. Kondracka, *Aktywność parlamentarna...*, s. 53.

¹⁶ T. Kowalik, *Baby na Wiejskiej 2004-12-22*, www.sprawynauki.waw.pl/.

¹⁷ M. Kondracka, *Aktywność parlamentarna...*, s. 57.

¹⁸ Tamże, s. 58.

rzystek o zmiany prawne w istotnych dla kobiet sprawach. W imieniu wszystkich posłanek zapowiedziała ich starania na rzecz dostosowania polskiego prawodawstwa do współczesnych norm eliminujących dyskryminację żeńskiej części społeczeństwa i będących w zgodzie z wprowadzonym równouprawnieniem politycznym kobiet i mężczyzn. Moraczewska, Kosmowska, Dziubińska, Balicka i Moczydłowska sprzeciwiły się godzącej w zasadę równouprawnienia ustawie stanowiącej, iż pracownica nie może pobrać dodatku drożyznianego, gdyż można go tylko wypłacić jej mężowi.

Nie ustając w walce o prawa kobiet Moraczewska, Moczydłowska i Balicka wystąpiły z wnioskiem, „aby zamążpójście nie pociągało za sobą utraty obywatelstwa”¹⁹. W momencie poślubienia obcokrajowca lub zmiany obywatelstwa przez męża, kobieta nabywała obce obywatelstwo. Skutkowało to tym, że mogła utracić pracę, zwłaszcza wykonując zawód, który wymagał polskiego obywatelstwa (lekarza czy prawnika)²⁰. Większość sejmowa nie poparła jednak wniosku posłanek. Niezrażone brakiem zrozumienia ze strony męskiej części posłów, co do kwestii dostosowania przepisów do równego traktowania obu płci, domagały się przyspieszenia prac nad projektem rządowym znoszącym ograniczenia praw kobiet w kodeksie prywatnym, administracyjnym i procesowym²¹. W byłym Królestwie Polskim kobieta mogła zostać posłem, ale w sprawach majątkowych podlegała mężowi. Natomiast w ustawodawstwie cywilnym kobieta zamężna miała ograniczony zakres zdolności do działań prawnych²². Posłanki czekały dwa lata na wyniki prac Komisji Kodyfikacyjnej w tej sprawie. Nie ustawały jednak w walce o równouprawnienia kobiet w świetle prawa cywilnego²³. Balicka walczyła także o zniesienie zasady, według której dodatek drożyzniany na rodzinę był przyznawany kobiecie tylko wówczas, gdy mąż był zupełnie niezdolny do pracy zarobkowej²⁴. Tworząc wspólny

¹⁹ Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego, pos. 112, 20 I 1920, l. 22.

²⁰ M. P i e t r z a k, *Sytuacja prawna kobiet ...*, s. 80.

²¹ M. K o n d r a c k a, *Aktywność parlamentarna...*, s. 60.

²² Tamże, s. 81.

²³ Ustawa z 1 lipca 1921 roku zmieniła dotychczasowe przepisy prawa cywilnego dotyczące praw kobiet. Uchylono m.in. przepis nakazujący żonie posłuszeństwo mężowi, zniesienie ograniczeń uzależniających wykonywanie wszelkich działań prawnych przez żonę bez woli męża. Zob. M. P i e t r z a k, *Sytuacja prawna kobiet...*, s. 81.

²⁴ Tamże, s. 60.

front dla działań na rzecz równouprawnienia kobiet parlamentarzystki Sejmu Ustawodawczego stały się wzorem dla kolejnych pokoleń kobiet w organach ustawodawczych.

Z SAMORZĄDU DO PARLAMENTU – POLITYCZNA DROGA POLSKICH PARLAMENTARZYSTEK

Wybory do Sejmu I kadencji odbyły się 5 listopada 1922 roku, a do Senatu tydzień później. Tym razem, odmiennie niż do Sejmu Ustawodawczego, wybory rozpisano na obszarze całego państwa. W elekcji wzięło udział 8 812 901 osób, czyli frekwencja wyborcza wyniosła 68% uprawnionych do głosowania²⁵. Posłankami na Sejm I kadencji (1922–1928) zostały:

1. Zofia Sokolnicka
2. Wanda Ładzina
3. Zofia Praussowa
4. Irena Puzynianka
5. Róża Melzerowa
6. Maria Holder-Eggerowa
7. Dorota Kłuszyńska
8. Gabriela Balicka
9. Irena Kosmowska

Wśród posłanek znalazły się kobiety aktywnie działające wcześniej w samorządzie miejskim (Zofia Praussowa i Dorota Kłuszyńska), organizatorki i przewodniczące komitetów filantropijnych (Irena Puzynianka, Wanda Ładzina, Róża Melzerowa, Maria Holder-Eggerowa) Warto dodać, że Praussowa i Kłuszyńska aktywnie uczestniczyły w pracach swojej partii. Praussowa zasiadała w Radzie Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), a Kłuszyńska współorganizowała Centralny Wydział Kobiety w PPS²⁶. Irena Puzynianka w latach 1921–1929 była przewodniczącą Narodowej Organizacji Kobiet, którą sama założyła. Do Sejmu startowała z Warszawy z listy Zjednoczenia Ludowo-Narodowego, zasiadała w komisji opieki społecznej i inwalidztwa²⁷. Wanda Ładzi-

²⁵ A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, s. 84.

²⁶ A. Kondracka, *Aktywność parlamentarna ...*, s. 51.

²⁷ W. Masiaż, *Kobiety w parlamentach...*, s. 200.

na w latach 1918–1922 była przewodniczącą Sekcji Sióstr PCK, w Łodzi założyła żłobek i sekcję „Ratujmy Dzieci”²⁸. Zofia Praussowa, zanim wystartowała do Sejmu była radną stołecznej Rady Warszawy oraz członkiem Rady Szkolnej Okręgowej. Wykładała na kursach Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego dla radnych i kandydatów na radnych. Należała do Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. W Sejmie pracowała w dwóch komisjach: ochrony pracy oraz opieki społecznej i inwalidztwa.

Przy ważnych inicjatywach uchwałodawczych parlamentarzystki wspierały się nawzajem. Warto wspomnieć o ogromnym zaangażowaniu przy pracy nad rządowym projektem ustawy *O pracy młodocianych i kobiet*, Ładziny i Praussowej. Panie nie tylko aktywnie współpracowały nad tym projektem, ale także nad ustawą o opiece społecznej. Walczyły o prawa socjalne dla zatrudnionych, bez względu na płeć oraz opiekę nad dziećmi (Ładzina, Holder-Eggerowa, Kłuszyńska). Najaktywniejszą posłanką była Zofia Sokolnicka z ZLN. Przemawiała na plenarnych posiedzeniach 18 razy, zgłosiła 14 interpelacji i złożyła 12 wniosków. Była współtwórczynią 20 ustaw²⁹. Dało się już jednak zauważyć pewne rozbieżności polityczne wśród posłanek. Znaczna ich liczba reprezentująca prawicę zaczęła popierać własne inicjatywy. Należy jednak podkreślić, że parlamentarzystki starały się podejmować trudne, wywołujące emocje tematy, np. polityka państwa wobec mniejszości narodowych, polityka socjalna, bezrobocie czy pauperyzacja społeczeństwa³⁰.

W całym okresie międzywojennym, czyli w latach 1919–1939 kobiety stanowiły ogółem od 1,88% do 3,37% ogólnej liczby posłów i senatorów. Jak kształtował się stan reprezentacji kobiet w poszczególnych kadencjach parlamentu zob. tab. 2.

Swój sukces wyborczy z 1919 roku powtórzyły w kolejnych elekcjach G. Balińska (posłanka I, II i III kadencji), I. Kosmowska (posłanka I i II kadencji), Z. Sokolnicka (I kadencji), Z. Moraczewska została posłanką III kadencji.

Do Senatu z listy państwowej ZLN została wybrana Józefa Szebero (Szebekówna), publicystka związana politycznie z endecją. Była przewodniczącą Rady Narodowej Polek, dzięki temu uczestniczyła w lic-

²⁸ Tamże, s. 195.

²⁹ Tamże, s. 200.

³⁰ A. K o n d r a c k a, *Aktywność parlamentarna...*, s. 63 i 68.

nych kongresach narodowych. Natomiast senatorem z listy PSL-Wyzwolenie i Lewicy Ludowej z województwa wileńskiego była Aleksandra Karnicka. Pracowała w komisjach: spraw zagranicznych, wojskowej (sekretarz) i gospodarstwa społecznego³¹.

Tabela 2. Udział kobiet w Sejmie i Senacie w latach 1922–1939

Sejm	Udział kobiet		Senat	Udział kobiet	
	liczba	%		liczba	%
Kadencja I 1922–1928	9	2,02	Kadencja I	4	3,60
Kadencja II 1928–1930	8	1,80	Kadencja II	4	3,60
Kadencja III 1930–1935	15	3,37	Kadencja III	4	3,60
Kadencja IV 1935–1938	2	0,97	Kadencja IV	5	5,20
Kadencja V 1938–1939	1	0,48	Kadencja V	4	4,16

Źródło: M. Śliwa, *Udział kobiet w wyborach i ich działalność parlamentarna*, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 53.

Do Sejmu II kadencji (1928–1930) dostała się z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Maria Jaworska, jedna z założycielek sanacyjnej organizacji młodzieżowej Straż Przednia, członek Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich. Będąc w parlamencie pracowała w komisjach: opieki społecznej i inwalidztwa oraz oświecenia (sekretarz)³². Do Senatu wystartowała z listy państwowej nr 1 z BBWR Zofia Daszyńska, działaczka Towarzystwa Pomocy Naukowej dla kobiet, walcząca o prawa kobiet. Od 1919 roku etatowy profesor ekonomii politycznej Wolnej Wszechnicy Polskiej i Instytutu Nauczycielskiego. Wchodziła w skład rady naukowej Towarzystwa Ekonomistów i Statystów. Działaczka społeczna ruchu feministycznego, popierająca sanację po przewrocie majowym. W izbie wyższej pracowała w komisjach: gospodarki społecznej, oświaty i kultury. Kilkakrotnie wypowiadała się na forum parlamentu w sprawach polityki społecznej, mieszkaniowej, emigracyjnej i walki z alkoholizmem³³. Z listy PPS weszła natomiast Jad-

³¹ W. M a s i a r z, *Kobiety w parlamentach...*, s. 202–203.

³² Tamże, s. 203.

³³ Tamże, s. 208.

wiga Markowska, w latach 1921–1937 członek RN PPS i ZG Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR)³⁴.

Największą reprezentację kobiecą w poszczególnych kadencjach tworzyły parlamentarzystki związane z obozem politycznym Józefa Piłsudskiego (14 mandatów poselskich oraz 13 mandatów senatorskich, z obozu narodowo-demokratycznego w sumie było 12 posłanek i jedna pani senator, działaczki ruchu ludowego (Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” i Stronnictwa Ludowego miały sześć kobiecych mandatów poselskich i jeden senatorski, socjalistki – cztery poselskie i dwa senatorskie. Z ugrupowania narodowo-chrześcijańskiego i obozu komunistycznego było po jednym mandacie poselskim, a mniejszości narodowe: Ukraińcy – po dwa poselskie i senatorskie, Żydzi – jeden mandat poselski³⁵. Wiele klubów parlamentarnych, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, Narodowa Partia Robotnicza, Stronnictwo Chłopskie i Chrześcijańska Demokracja były pozbawione kobiet w ławach parlamentarnych. Większość posłanek należała do pokolenia angażującego się w protest przeciw zaborcom, nazwanego pokoleniem „niepokornych” Wiele z nich, bo aż 74,2% urodziło się przed 1880 rokiem, a w Senacie przeważały wśród pań tylko takie roczniki. Kobiety-parlamentarzystki legitymowały się bardzo dobrym wykształceniem – ponad 61% posłanek i 50% senatorek posiadała wyższe wykształcenie. Były one absolwentkami uniwersytetów w Paryżu, Wiedniu, Zurychu, Krakowie, Petersburgu, Moskwie, Lozannie. Wśród nich na uwagę zasługuje Regina Zofia Fleszarowa, senator IV kadencji (1935–1938), która studiowała na uniwersytecie w Zurychu i na Sorbonie w Paryżu, posiadała jako pierwsza Polka i jedna z pierwszych kobiet na świecie, tytuł doktora nauk geologicznych Od 1919 roku przez wiele lat pracowała jako adiunkt w bibliotece Państwowego Instytutu Geologicznego. Była również przewodniczącą Rady Polek należącej do Międzynarodowej Rady Kobiet w Brukseli. Gdy została senatorem miała 47 lat³⁶. Dyplom doktorski z dziedziny ekonomii posiadała Zofia Daszyńska, senator w kadencji II (1928–1930) z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Hanna Hubicka – ukończyła Wydział Medyczny Uniwersytetu

³⁴ Tamże, s. 204.

³⁵ M. Śliwa, *Udział kobiet...*, s. 53.

³⁶ M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, red. nauk. A.K. Kunert, t. II, Warszawa 2000, s. 61–62.

w Lozannie, doktoryzowała się z medycyny, była senatorem III kadencji (1930–1935), pełniła funkcję sekretarza z ramienia BBWR, członkini tzw. Grupy Kobiecej. Gabriela Balicka, weteranka wśród posłanek, mogła pochwalić się dyplomem doktorskim z dziedziny biologii. Pozostałe parlamentarzystki miały wykształcenie średnie lub półwyższe. Tylko jedna Janina Ignasiak-Minkowska, posłanka III kadencji Sejmu (1930–1935) członkini klubu Komunistycznej Frakcji Poselskiej, skończyła kilka klas szkoły elementarnej, a od 16 roku życia pracowała w zakładach włókienniczych w Łodzi. Była reprezentantką Związku Zawodowego Włóknarzy na V Kongresie Czerwonej Międzynarodówki Związkowej w Moskwie w 1930 roku, a dwa lata później uczestniczyła w I Światowym Kongresie Antywojennym w Amsterdamie³⁷.

Pod względem wykształcenia kobiety-posłanki znacznie przewyższały swoich kolegów parlamentarzystów, gdzie co czwarty nie miał w ogóle żadnego wykształcenia lub ukończył tylko kilkuklasową szkołę elementarną. Nie przełożyło się to jednak na zajmowanie w parlamencie eksponowanych stanowisk³⁸. Pierwsza kobieta pojawiła się w prezydium tymczasowym Sejmu w kadencji 1922–1928. Była to Halina Stęślicka z Chrześcijańskiej Demokracji, która pełniła funkcję sekretarza. W następnej kadencji do Prezydium Sejmu udało się wejść Halinie Jaroszewiczowej z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, która również była sekretarzem. Sukces ten powtórzyła w IV kadencji Senatu, natomiast w III kadencji Senatu do prezydium w charakterze sekretarza dostała się Halina Hubicka z BBWR³⁹. Dopiero w roku 1930 (czyli w III kadencji) przewodniczącą komisji oświatowej w Sejmie została Maria Jaworska, która w 1926 roku uzyskała dyplom nauczyciela szkół średnich. Była również przewodniczącą sekcji szkolnictwa średniego ZNP i członkiem zarządu Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich⁴⁰. Szefami klubów parlamentarnych również byli mężczyźni. Jedynie Janina Ignasiak-Minkowska została sekretarzem Komunistycznej Frakcji Poselskiej (III kadencja Sejmu)⁴¹. Funkcję sekretarza klubu poselskiego PSL „Wyzwolenie” piastowała Irena Kosmowska. Objęła ona

³⁷ Tamże, s. 256–257.

³⁸ M. Śliwa, *Udział kobiet...*, s. 54.

³⁹ A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, s. 310, 312, 315, 316.

⁴⁰ M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie...*, s. 314–315.

⁴¹ A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, s. 332.

również wiceprzewodnictwo polskiej grupy Unii Parlamentarnej⁴². Sekretarzem Komisji Ochrony Pracy była w I kadencji Sejmu Maria Holder-Eggerowa, a Irena Kosmowska sekretarzem Komisji Spraw Zagranicznych, która pełniła także funkcję sekretarza Komisji Konstytucyjnej w Sejmie Ustawodawczym. Halina Jaroszewiczowi była zastępcą przewodniczącego komisji opieki społecznej i inwalidztwa⁴³

Wśród parlamentarzystek dominowały nauczycielki, redaktorki pism i publicystki, animatorki ruchu samorządowego oraz kulturalnego i opiekuńczo-wychowawczego nad dziećmi i młodzieżą. Halina Jaroszewiczowa (posłanka III kadencji Sejmu i senatorka IV kadencji Senatu), uczestniczyła w konferencjach międzynarodowych poświęconych zagadnieniom opieki nad matką i dzieckiem. Maria Holder-Eggerowa (I kadencja Sejmu 1922–1928) zabiegała o poprawę warunków życia kobiet wiejskich, była także autorką broszury „Kobieta i samorząd”. Holder-Eggerowa złożyła w Sejmie wniosek o ustawowe uregulowanie opieki nad matką i niemowlęciem⁴⁴.

Polskie parlamentarzystki, mimo przynależności do różnych klubów parlamentarnych, potrafiły zgodnie pracować na rzecz wielu ważnych spraw społecznych. Brały czynny udział w pracach nad projektem ustawy o ograniczeniu sprzedaży i spożycia alkoholu. Zofia Moraczewska żądała wprowadzenia do ustawy zapisu o zakazie sprzedaży i spożycia alkoholu w wojsku, w czasie świąt państwowych i religijnych⁴⁵. Ustawa ta wywołała duże zainteresowanie w krajach europejskich. Posłankę Irenę Puzyniankę ze Związku Ludowo-Narodowego, poproszono o zreferowanie założeń prawnych oraz skutków działania tej ustawy podczas międzynarodowego kongresu antyalkoholowego w Kopenhadze. Aktywność pań w debatach plenarnych znacznie przewyższała pod tym względem bardzo liczną grupę panów posłów. Maria Holder-Eggerowa przemawiała w Sejmie I kadencji w sprawie budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i w dyskusji nad ustawą o karach za handel żywym towarem, była referentką konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi⁴⁶.

⁴² M. Śliwa, *Udział kobiet ...*, s. 55.

⁴³ W. Masiarz, *Kobiety w parlamentach...*, s. 213.

⁴⁴ M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie ...*, s. 231, 301–302.

⁴⁵ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu Ustawowego, posiedzenie 138 z 20 kwietnia 1920, l. 62.

⁴⁶ M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie ...*, s. 131.

AKTYWNOŚĆ POLSKICH PARLAMENTARZYSTEK W OSTATNICH DWÓCH KADENCJACH SEJMU I SENATU II RP

Dwie ostatnie kadencje Sejmu i Senatu II Rzeczypospolitej Polskiej nie obfitowały w liczną grupę kobiet. O ile w Senacie nie było spadku, to w izbie niższej obserwujemy załamanie tendencji zwykłej, jaka miała miejsce w trzeciej kadencji. Miały na to wpływ zmiany dotyczące ograniczenia parlamentarnych zasad konstytucji⁴⁷. Antydemokratyczne zapisy spowodowały, że liczba kobiet w Sejmie z ponad 3,5% zmniejszyła się do poniżej 1%. W wyborach, które odbyły się 8 września 1935 roku wzięło udział 46,57% uprawnionych do głosowania. Ponad 450 tys. głosów było nieważnych, co należy uznać za swoistą formę absencji. Mandaty uzyskali czołowi politycy obozu rządzącego. W wyborach do izby wyższej wzięło udział 64,4% uprawnionych do głosowania. Okazało się, że 40% składu Senatu stanowili prominentni politycy, a także dawni parlamentarzyści powiązani z administracją rządową⁴⁸.

Mimo że ranga Sejmu znacznie podupadła, to aktywność polskich posłanek wcale nie zmalała. Dwie niewiasty, które zasiadały wówczas ławach sejmowych, Janina Prystorowa, (żona Aleksandra Prystora, ówczesnego marszałka Senatu) i Wanda Pełczyńska nie pozostawały w tej kadencji bezczynne. Wystąpienia Wandy Pełczyńskiej, zajmującej wyraźnie opozycyjne stanowisko wobec rządu, przeszły do historii jako krytyczne, barwne i bezkompromisowe. Domagała się od władz rządowych nie tylko prowadzenia aktywnej polityki ekonomicznej na ziemiach wschodnich, ale również o prawa narodowościowe dla Białorusinów. Sprzeciwiała się represjonowaniu nauczycieli za poglądy i przekonania polityczne, występowała w obronie praw kobiet do pracy, żądała opracowania przez rząd rozwiązań na rzecz poprawy zdrowia społeczeństwa⁴⁹. Natomiast Janina Prystorowa zasłynęła zgłoszeniem projektu ustawy przewidującej całkowity zakaz rytualnego żydowskiego

⁴⁷ Konstytucja kwietniowa odeszła od zasad, na których opierała się konstytucja marcowa. Na czele państwa stał prezydent Rzeczypospolitej wybierany przez Zgromadzenie Elektorów, któremu przewodził marszałek Senatu. Konstytucja ograniczała znacznie uprawnienia Sejmu, a podkreślenie zerwania z systemem demokracji parlamentarnej przyniosło stwierdzenie, że funkcje "rządzenia Państwem nie należą do Sejmu", zob. więcej A. A j n e k i e l, *Historia Sejmu...*, s. 185–197.

⁴⁸ Tamże, s. 197, 199, 200.

⁴⁹ M. Ś l i w a, *Udział kobiet...*, s. 59.

uboju bydła. Uzasadniała to względami humanitarnymi. Ostatecznie Sejm uchwalił w kwietniu 1936 roku ustawę, która co prawda nie zakazywała całkowitego rytualnego uboju, ale go znacznie ograniczyła⁵⁰. Jedną z pięciu kobiet zasiadających w tym czasie w Senacie była Regina Fleszarowa, powołana przez Prezydenta RP. Została wiceprzewodniczącą Sądu Marszałkowskiego i członkiem Grupy Oświatowej. Pracowała w komisjach: administracyjno-samorządowej (1935–1936), oświatowej, samorządowej (1936–1937). W październiku 1935 roku wybrano ją do komisji rozpatrzenia ustawy do upoważnienia Prezydenta RP do wydawania dekretów⁵¹.

Stefania Kudelska, jedyna posłanka w Sejmie V kadencji, kontynuowała krytyczną postawę wobec rządu, jaką przejawiała Wanda Pełczyńska. Sprzeciwiała się bardzo niskim nakładom przewidzianym w budżecie państwa na opiekę społeczną. Domagała się większych funduszy na rozwijanie sieci żłobków i przedszkoli dla dzieci robotnic warsztatów rzemieślniczych oraz na kształcenie wychowawczyń i pielęgniarek, które mogłyby pracować w wiejskich przedszkolach⁵².

Każda z kobiet zasiadających w sześciu kadencjach Sejmu i pięciu Senatu była indywidualnością, co potwierdzała ogromnym zaangażowaniem w to, co robiła. W zdecydowanej większości polskie posłanki i senatorki okresu międzywojennego pochodziły z rodzin inteligencko-ziemiańskich, głęboko patriotycznych, stąd ich wielkie zaangażowanie już w młodości w pracę oświatową, społeczną i polityczną⁵³. Co godne podkreślenia, kilka z nich rozpoczęło swoją karierę polityczną w lokalnych samorządach. Zofia Praussowa w latach 1919–1935 była radną stołecznej Rady Miejskiej w Warszawie, Zofia Karnicka, zanim zdobyła mandat senatora II kadencji, zasiadała w Radzie Włościańskiej (pow. Święciany) i weszła w skład zarządu gminy. Zofia Berbecka była posłem na Sejm III kadencji, ale także od 1934 roku radną m.st. Warszawy. Julia Kratowska była członkiem Rady Miejskiej w Ciechanowie i Rady Szkolnej Powiatowej (1932–1935), a od 1935 roku senatorem mianowanym przez Prezydenta RP⁵⁴.

⁵⁰ W. M a s i a r z, *Kobiety w parlamentach...*, s. 219, 220.

⁵¹ Tamże, s. 221.

⁵² M. Ś l i w a, *Udział kobiet...*, s. 59.

⁵³ W. M a s i a r z, *Kobiety w parlamentach...*, s. 184.

⁵⁴ Tamże, s. 198–223.

W parlamencie II Rzeczypospolitej Polskiej reprezentacja kobiet nie była zbyt liczna. Jedynie w trzeciej kadencji Sejmu liczba ta nieznacznie się zwiększyła i wynosiła 15. W porównaniu z ostatnią, gdy do parlamentu weszła tylko jedna kobieta, był to niewątpliwy sukces. Ich mała reprezentacja wynikała z niechęci ugrupowań politycznych do umieszczania kobiet na swoich listach. Ponadto, zajmowały one dalekie miejsca na liście niegwarantujące zdobycie mandatu. Poza tym stereotyp kobiecy przypisanej do domowych obowiązków był bardzo silnie zakorzeniony wśród polskich elit. Społeczeństwo polskie nie oswoiło się jeszcze z wizerunkiem kobiety zaangażowanej politycznie. W izbie wyższej niewielka liczebność senatorek utrzymywała się cały czas na tym samym poziomie. Mimo tak małej reprezentatywności aktywność pań znacznie przewyższała aktywność mężczyzn.

WALKA O RÓWNOUPRAWNIENIE

Działalność parlamentarzystek zaowocowała powstaniem wielu ważnych ustaw. Ich ogromna determinacja w walce o równouprawnienie kobiet i mężczyzn, jako sprawy zasadniczej dla rozwoju państwa polskiego, przyczyniła się do uchwalenia Konstytucji marcowej w 1921 roku, gdzie zapisano pełnię praw wyborczych dla kobiet. Konstytucja z 17 marca nie dopuszczała możliwości wprowadzenia żadnych ograniczeń prawnych z powodu płci. Nowe ustawy, tworzone po 1918 roku konsekwentnie respektowały zasadę równouprawnienia kobiet, usuwając dyskryminujące je postanowienia ustawodawstwa państw zaborczych. Zmieniono przepisy prawa cywilnego dotyczące praw kobiet. Przyznano żonie prawo do rozporządzania własnym majątkiem, uznano za wyłączną własność żony dochody z jej pracy, o co ostro walczyła posłanka Balicka. Wiele miejsca poświęcono zrównaniu kobiet i mężczyzn w dziedzinie zarobkowej. Nie różnicowano już praw pracowników najemnych według płci. Posłanki i senatorki nie lekcewały tak ważnej kwestii jak opieka społeczna. Niejednokrotnie zwracały uwagę na brak środków budżetowych w tym zakresie. Zofia Ładzina ze Związku Ludowo-Narodowego była referentką ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku dotyczącej pracy młodocianych i kobiet, zabraniającej zatrudniania kobiet przy pracach szczególnie ciężkich, w warunkach niebezpiecz-

nych dla ich zdrowia. Ustawa ta mówiła także o ochronie macierzyństwa. Czas ochronny obejmował okres ciąży i porodu oraz karmienia niemowlęcia i opieki nad nim. Kobiety ciężarne zyskały prawo do przerw w świadczeniu pracy. Umowa o pracę w czasie trwania przerw nie mogła być wypowiedziana. Ustawa przewidywała zasiłki porodowe, płatne przerwy w pracy dla matek karmiących oraz obowiązek zakładania żłobka przez zakłady przemysłowe zatrudniające powyżej 100 pracowników⁵⁵.

Te regulacje prawne, tak potrzebne Polkom, mogły powstać tylko z inicjatywy kobiet posłanek, rozumiejących i czujących całą problematykę kwestii ochrony macierzyństwa i warunków pracy polskich robotnic. Posłanki jednoczyły się także przy innych projektach, jak chociażby w sprawie zwalczania alkoholizmu. Zabierały głos w kwestiach dotyczących handlu kobietami i dziećmi. Będąc w przeważającej części nauczycielkami żywo interesowały się problematyką szkolnictwa polskiego, sprawą nowelizacji ustawy o kwalifikacjach nauczycielskich, systemem wychowania młodzieży, sytuacją prawną matki i dziecka. Irena Kosmowska wraz z Jadwigą Dziubińską przygotowały projekt ustawy o szkolnictwie rolniczym, uchwalony przez parlament w lipcu 1920 roku⁵⁶. Ich aktywność w zakresie tworzenia nowego prawa może być wzorem dla obecnych posłanek, zwłaszcza pod względem tworzenia silnego frontu wobec niechęci mężczyzn do zmian w zakresie równouprawnienia. Parlamentarzystki pracowały w wielu komisjach sejmowych: oświaty, zdrowia publicznego, opieki społecznej, administracji, konstytucyjnej i spraw zagranicznych i chociaż tworzyły skromną ich reprezentację, to odegrały istotną rolę w działalności ustawodawczej. Przemówienia, składane wnioski i interpelacje posłanek Sejmu Ustawodawczego nacechowane były poczuciem reprezentowania wszystkich kobiet, a nie wyłącznie własnych partii politycznych. Wspinały się wykształcone, często ze stopniami doktorskimi, reprezentowały wysoki poziom kultury politycznej. Praca w Sejmie i Senacie była dla nich ogromnym doświadczeniem, wykonywały ją z należytą starannością, kierując się troską o dobro ogółu. Mimo to nie zajmowały w parlamencie eksponowanych funkcji. Silnie zakorzeniony w męskiej mental-

⁵⁵ M. Pietrzak, *Sytuacja prawna kobiet...*, s. 87.

⁵⁶ A. Chojnowski, *Aktywność kobiet w życiu politycznym*, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse...*, s. 40.

ności stereotyp kobiety przypisanej do domowych obowiązków nie pozwolił zaakceptować kobiet na wysokich stanowiskach w strukturach organizacyjnych sejmu i senatu. Pierwsze posłanki spotykały się z lekceważeniem ze strony kolegów parlamentarzystów⁵⁷. Trudny start w wyborach, przejawiający się w niechęci ugrupowań do umieszczania kobiet na swoich listach, był dla kandydatek ogromnym doświadczeniem. Musiały uczyć się współpracować w niewielkiej grupie i odłożyć marzenia o stworzeniu silnego parlamentarnego kobiecego lobby. Kobieta aktywności na niwie parlamentarnej rozpoczęła się od małego udziału kobiet w pierwszym po odzyskaniu niepodległości Sejmie Ustawodawczym. Dała ona jednak impuls do tworzenia wspólnego frontu na rzecz większej reprezentacji kobiet w polskich organach ustawodawczych.

**WOMEN'S REPRESENTATIVENESS AND ACTIVITY IN POLISH PARLIAMENT
IN THE 1919–1939
(summary)**

The structure of my article includes description parliamentary five elections in accordance of representations women Polish Parliament in the 1919-1939. According to my opinion the basic assumption of polish politics in years 1919-1939 was a small share of women legislative bodies. Polish Parliament was represented by the majority of men. The men ruled the country. Women were however very active and take many legislative initiatives.

⁵⁷ Posłanka Moraczewska po debacie nad ustawą ograniczającą spożycie alkoholu, w której brała aktywny udział, spotkała się ze strony kolegów klubowych z niestosownymi żartami w postaci „Towarzyszko! Zapraszam Was na kieliszek wódki do bufetu!” – Biblioteka Narodowa, Zbiór Zofii i Jędrzeja Moraczewskich [dalej: BN, ZM], rkps Mor. 64, k 2. za: M. K o n d r a c k a, *Aktywność parlamentarna...*, s. 69.